Ner. 35. Poniedziałek 13. Lutego 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 10. lutego. Od dnia 15. października 1853, na którym pierwsze zaliczenie pożyczek z funduszu Franciszka Józefa dla profesyonistów Lwowskich nastąpiło, do dnia dzisiejszego t. j. 10. lutego 1854 następującemi darami tenże fundusz pomnożony został:

	złr.	kr.
Pan Gabryel Mülling ofiarował	5	—
„ Franciszek Schramm	5	—
„ Karol Pietsch, wice prezydent izby handlowej i przemysłowej	25	—
„ Karol Werner członek tejże	25	—
„ Józef Breuer prezydent tejże, przy objęciu swego urzędowania	50	—
„ Jan Klein (członkowie izby handlowej)	50	—
„ M. Rachmiel Mises (członkowie izby handlowej)	50	—
„ Ozyasz Nirenstein (członkowie izby handlowej)	50	—
„ Karol Werner powtórnie (członkowie izby handlowej)	25	—
„ Adam Sidorowicz (członkowie izby handlowej)	25	—
„ O. T. Winkler (członkowie izby handlowej)	50	—
„ O. M. Goldbaum	10	—
„ Jakob Strisower przy uzyskaniu prawa kupiec.	5	—
„ Jakob Wild, miodowarnik, przy uzyskaniu upoważnienia do traktyerni	100	—
„ Józef Hersch Margules 22 losów, z których wygrano	54	—
„ Karol Knauer, handlarz płótna, przy uzyskaniu prawa miejskiego	5	—
„ Wilhelm Schumann, mechanik z takiegoż powodu	2	—
„ Leib Schleicher, pasomonik przy uzyskaniu prawa majsterstwa	2	—
„ Maksymilian Hajdaszewski, stolarz przy uzyskaniu prawa miejskiego	1	—
„ Daniel Maks, przy uzyskaniu prawa kupiec.	20	—
„ Michał Jankowski, piwowar przy uzyskaniu prawa miejskiego	10	—
W skutek odezwy magistratu z dnia 15. grudnia 1853 L. 28858 do Gremiów, Cechów i korporacyi:		
Cech kotlarzy ofiarował	20	—
„ bednarzy „	5	—
„ piekarzy „	11	—
„ ślusarzy „	15	—
„ piwowarów „	20	—
„ stolarzy	20	—
„ mularzy i kamieniarzy	11	—
„ cukierników	22	50
ogółem	693	50

Magistrat poczytuje sobie za przyjemny obowiązek wymienionym dawcom i cechom, w imieniu potrzebujących rzemieślników złożyć niniejszem najczulsze podziękowanie.

Lwów, 2. lutego. Mieszkaniec lwowski i miodowarnik p. Jakób Wild ofiarował przy sposobności uzyskania upoważnienia do traktyerni izrael. 500 złr. m. k. na rzecz rozmaitych dobroczynnych zakładów lokalnych, a mianowicie:

1) Dla funduszu pożyczek Franciszka Józefa	100	złr. m. k.
2) dla obydwóch chrześciańskich ochronek małych dzieci	120	„ „
3) dla szpitaliku małych dzieci	50	„ „
4) dla żydowskiego szpitalu	80	„ „
5) na żywność dla ubogich chrześciańskich	150	„ „

Dary te podają się z wdzięcznością i z tym dodatkiem do wiadomości publicznej, że przesłano je na miejsce przeznaczenia.

(Litogr. koresp. austr. o misyi hrabi Orłowa.)

Wiedeń, 8. lutego. *Litogr. koresp. austr.* pisze: Hrabia Orłow upuścił po dziesięciodniowym pobycie dzisiaj zrana Wiedeń. Świetne przyjęcie, jakiego ten mąż stanu zaszczycony szczególnem zaufaniem Swego Monarchy doznał ze strony Dworu najwyższego, jest najlepszym dowodem, jak wysoką wartość przywiązuje Jego Mość Cesarz do utrzymania przyjaznego porozumienia między obydwoma Władzcami. Chociaż konferencya wiedeńska nieuznała oświadczeń hrabi Orłowa w odpowiedzi na ostatnie gabinetowi rosyjskiemu przedłożone projekta pośrednictwa rządu cesarskiego za tak zgodne z ostatniemi, ażeby można zalecić porcie ich przyjęcie, lecz sądziła raczej, że ostateczne ocenienie propozycyi rosyjskich należy zastrzedz rządom interesowanym, wszelako konferencye z wspomnionym posłem rosyjskim niewykluczają z drugiej strony nadziei, że może jeszcze znajdzie się droga do zaspokajającego załatwienia kwestyi oryentalnej. W misyi przeto hrabi Orłowa upatrujemy nietylko dowód przyjaźnych uczuć Jego Mości Cesarza Rosyi dla naszego Dworu najwyższego, lecz oraz nowy wyraz wartości, jaką Cesarz Mikołaj przywiązuje do utrzymania pokoju świata.

Anglia.

(Depesza pana G. H. Seymour do hrabi Clarendon. — Protokół konferencyi Wiedeńskiej odbytej dnia 13. stycznia.)

Z przedłożonych parlamentowi angielskiemu dokumentów, podajemy jeszcze następującą depeszę pana G. H. Seymour do hrabiego Clarendon:

St. Petersburg, 13. stycznia 1854.

Wczoraj otrzymałem notę od kanclerza, o którym wiedziałem, że jest chory, tej treści, że jest gotów przyjąć mnie o godzinie pół do pierwszej. Zastałem Jego Excelencyę jeszcze cierpiącym i niezdolnym do pracy. Wyraziłem moje ubolewanie, że mu donieść muszę przykrą wiadomość z tą jednak uwagą, że to com mu zaraz po otrzymanej wiadomości o nieszczęściu pod Synopą powiedział, o uczuciach, jakie to zdarzenie wywoła w Anglii, musiało Jego Excelencyę przygotować na to, co mu teraz mam zakomunikować. Flota Jej Mości królowej, powiedziałem mu, wysłana została do Konstantynopola nie w tym zamiarze, ażeby agresyjnie działać przeciw Rosyi, ale ażeby bronić Turcyi. Rząd Jej Mości królowej byłby uradowanym, gdyby się mu niebyła przedstawiała konieczność dawania pomocy na morzu, bez którejby się było zapewne obeszło, gdyby nie wspomniona katastrofa. Spodziewano się, że uwaga którą Jego Excelencyi dnia 27. października zrobiłem, odniesie ten skutek, iż zapobieży agresyi na wybrzeża tureckie, — agresyi, któraby odwróciły okręta angielskie, gdyby się znajdowały w bliskości. Te nadzieje okazały się teraz złudnemi, zaatakowano eskadrę turecką, która spokojnie stała na kotwicy w porcie tureckim i nastąpiła rzeź straszna.

Wszedłem w szczegóły katastrofy pod Synopą i zatrzymałem się nad wrażeniem, jakie skreślenie tej klęski wywarło na opinii publicznej w Anglii. Skutkiem, rzekłem, jest ze strony rządu Jej Mości królowej przekonanie, że ostrzejsze środki są potrzebne; ze strony rosyjskiej niemiano dostatecznego względu na pojednawczy sposób myślenia rządu Jej królewskiej Mości i na notyfikacyę daną w duchu przyjacielskim; uchwalono przeto użyć środków, któreby przeszkodziły powtórzeniu takich scen, jakie widziała Synopa. — Okręta Jej Mości królowej i równie także okręta Cesarza Francuzów — w instrukcyach bowiem przesłanych obydwom flotom, równie jak w zamiarach, w których zostały wyprawione, panuje zupełna zgodność — wypłyną na Czarne morze i wezmą każdy okręt rosyjski jaki spotkają, ażeby powrócił do jakiego rosyjskiego portu. Przykro mi Mości hrabio, rzekłem dalej, zapowiedzieć to panu, ale jeżeli wezwaniu niestanie się zadość, wtedy użyje się przemocy. — Z drugiej zaś strony, ponieważ rząd Jej Mości królowej niemniej jak przedtem pragnie, ażeby spór w drodze spokojnej został załatwiony, użyje się stosownych środków, ażeby także okręta tureckie niewylądowały na wybrzeża rosyjskie. — Czy jesteś pan pewny, — rzekł hrabia Nesselrode, że ten zamiar wyrzeczony został w pańskich instrukcyach? Odpowiedziałem, że jestem tego zupełnie pewny; gdybym nim niebył, tedy byłbym o tem niewspominał. Rzeczywiście Mości hrabio, rzekłem dalej, kocham prawdę i według mego przekonania byłbym naruszył obowiązku względem rządu Jej Mości królowej i względem pana, gdybym albo ukrywał część owia domienia albo chciał mu nadać inną barwę. Na dowód tego chcia-

łem właśnie zrobić uwagę, że moje instrukcye więcej się rozwodzą nad środkami przymusowemi, jakie mają być użyte przeciw rosyjskim aniżeli nad temi którychby użyć wypadało przeciw okrętom tureckim. Słowem, rzekłem, że Anglia przyrzekła rządowi tureckiemu protekcyę i pomoc, i dotrzyma wiernie swego przyrzeczenia. — Okręta jej wysłane zostały na Czarne morze dla obrony tureckiego terytoryum i tureckiej bandery. — Hrabia Nesselrode zapytał, czyli im otrzymał zlecenie dać mu pisemną komunikacyę o tym przedmiocie. Odpowiedziałem, że takiego zlecenia niemam; otrzymałem rozkaz zakomunikować mu treść depeszy pańskiej, tego ściśle dopełniłem, i gotów jestem, o ile jestem w stanie, wyjaśnić każdy punkt, któryby się zdawał wątpliwym. — Jego Excelencya prosił, ażeby mi mógł odczytać depeszę, którą otrzymał od barona Brunnow, gdzie zdaje sprawę o konferencyi, którą miał z panem względem instrukcyi przesłanych admirałowi Jej Mości królowej w Bosforze. Odpowiedziałem tylko, że jestem przekonany, że wiadomość podana przez barona Brunnowa zupełnie jest wierna, gdyż mowa przypisana w niej WMość panu zupełnie się zgadza z treścią mojej depeszy. — Po krótkiej kontrowersie nad tem, czyli rząd Jej Mości królowej miał prawo czuć się dotkniętym wypadkiem pod Synopą, powiedział hrabia Nesselrode, że wielkie w tem upatruje nieszczęście, iż rząd Jej Mości królowej uchwalił tak stanowczy krok właśnie w chwili, kiedy konferencya wiedeńska tak wielkie robi usiłowania, by w drodze pokoju załatwić spór zachodzący. — To zdanie, odparłem, podziela zupełnie rząd Jej Mości królowej, i jak już wyżej oświadczyłem, niebyłoby przyszło do tego, gdyby nie atak na Synopę i okropne sceny, które mu towarzyszyły, mimo to pragnie rząd Jej Mości królowej zawsze jeszcze pokoju, jeżeli się tylko da osiągnąć. — Widząc, że hrabia Nesselrode zbyt jest słabym, by prowadzić dalszą rozmowę, powstałem by odejść, na co powiedział, że teraz na moje uwiadomienie nic innego odpowiedzieć nie może, jak to, że jego obowiązkiem jest uwiadomić o tem jak najprędzej Cesarza, i zasięgnąć rozkazów Jego ces. Mości w tym przedmiocie itd. itd.

— Protokół konferencyi odbytej w Wiédniu dnia 13. stycznia 1854 jest następujący:

Obecni: reprezentanci Austryi, Francyi, Anglii i Prus.

Gdy się (wspomnieni) posłowie zebrali na konferencyę, odczytał reprezentant Austryi notę Reszyd Baszy do internuncyusza w odpowiedzi na notę z dnia 12. grudnia, której treść zgodna była z komunikacya uczynioną równocześnie Porcie ze strony ambasadorów Francyi, Anglii i Prus. Ponieważ odpowiedź Reszyd Baszy była tylko rezultatem kroku ambasadorów czterech mocarstw poprzedzającego jeszcze przybycie zbiorowej noty z dnia 5. stycznia, wezwał przeto reprezentant Austryi konferencyę, ażeby z nim przystąpiła do rozbioru owego dokumentu, czyli jego treść zgadza się z celami i wyrzeczonemi zamiarami protokołu tego samego datum.

Po dokładnej naradzie byli podpisani jednomyślnego zdania, że warunki, pod któremi Porta jest gotową wejść w układy z Rosyą o przywrócenie pokoju, zgadzają się z życzeniami ich rządów i że je można zakomunikować dworowi petersburgskiemu.

Przejęci coraz głębiej poważnym charakterem teraźniejszego stanu rzeczy i naglącą potrzebą położenia mu końca, wyrażają podpisani ufność, że Rosya przyjmie rozpoczęcie układów na owych podstawach, które według ich zdania nastręczają walczącym stronom sposobność porozumienia się bez narażenia Europę na dłuższą wojnę.

Reprezentanci Anglii, Francyi i Prus poruczają reprezentantowi Austryi staranie, ażeby to zdanie zapisane w niniejszym protokole, podał do wiadomości Dworu petersburgskiego.

Do protokołu załączona jest kopia noty identycznej Reszyd Baszy do czterech ambasadorów znajdujących się w Konstantynopolu.

Podpisy: Buol-Schauenstein. Bourqueney. Westmoreland. Arnim. *(Abbld. W. Z.)*

(Stosunki dyplomatyczne Anglii z Rosyą zerwane. — Parlament.)

Londyn, 2. lutego. „Pisemna odpowiedź Anglii i Francyi na zapytującą notę rosyjską została wczoraj, jak pisze dziennik „Times", doręczona równocześnie tu i w Paryżu ambasadorom rosyjskim. Bez wątpienia wypadła ta odpowiedź w taki sposób, że nie mogła zaspokoić Rosyi. Mimo to upłynie jeszcze jakiś czas, nim posłowie jej odjadą, gdyż ze wszystkich stron starano się ile możności uniknąć wszelkiego pospiechu jako też pozoru drażliwości osobistej. Wypada koniecznie, aby zerwanie stosunków dyplomatycznych odbyło się z należytą godnością i grzecznością, na czem też niezbywało nigdy ambasadorom rosyjskim w Londynie i w Paryżu, którzy *zapewne jutro* zawieszą już lub zerwą stosunki swoje z gabinetami zachodniemi. Z drugiej strony znów niechciała Anglia i Francya wyprzedzać przesilenia spiesznem odwołaniem ambasadorów swoich z Petersburga, ani też używać surowych środków przeciw dyplomatycznym reprezentantom Rosyi w zachodniej Europie".

„Morning Post" donosi, że dyplomatyczne stosunki między Rosyą i Anglią zostały już zerwane, i że baron Brunnow wyjedzie jutro zrana z Londynu. Podług telegraficznej zaś wiadomości z Londynu z 7. b. m. był baron Brunnow tego dnia jeszcze w Londynie, chociaż wkrótce już oczekiwano jego wyjazdu. 6. b. m. wieczór zapowiedział lord Clanricarde w izbie wyższej na poniedziałek kategoryczną interpelacyę, czy obecny stan rzeczy każe się spodziewać wojny czy spokoju. W izbie niższej przedłożył prezydent handlowy projekt, podług którego ma być nadbrzeżny handel połączonego królestwa dla wszystkich zaprzyjaźnionych mocarstw otworzony, a angielska marynarka handlowa uwolniona od wszelkich ograniczeń. Sprawozdanie komitetu inżynierów oświadcza, że statki parowe należące do peniusularnego, wschodniego i zachodnio-indyjskiego towarzystwa żeglugi parowej są przydatne dla celów wojennych. W Irlandyi odbywa się już rekrutacya.

Podług nadeszłych ostatnim statkiem parowym wiadomości z Nowego Jorku umarł w Washingtonie ambasador rosyjski Bodisko. Z Peru donoszą o nowych niespokojach, a w Lima oczekiwano wkrótce upadku prezydenta. *(Abbld. W. Z.)*

(Audyencya liwerantó w armii u naczelnego feldzeugmajstra. — Sprawozdanie komitetu inżynierów. — Ustęp z depeszy lorda Clarendon do pana H. Seymour.)

Londyn, 3. lutego. Wczoraj mieli najznakomitsi liweranci armii audyencyę u naczelnego feldzeugmeistra, i otrzymali ważne zamówienia z oznaczeniem jak najkrótszego terminu. — Sir John Burgoyne zamierza jak słychać, z francuskim pułkownikiem Ardent udać się do Konstantypolu. — Obadwa ci oficerowie otrzymali od swych rządów zlecenie przedsiębrania ważnych budowli inżynierskich w Bosforze. W Portsmouth ogłoszono wczoraj rozkaz admiralicyi, że wszyscy robotnicy w porcie i na dokach, mający teraz do trzech szylingów dziennej płacy, otrzymać mają w dodatku po dwa szylingi na tydzień. — Kontr admirał Dundas przybył do Portsmouth osobnym pociągiem kolei żelaznej i rozkazał, ażeby jak najspieszniej przygotowano do odpłynięcia okręta „Edinburgh", „Hogue" i „Magicienne." Okręt „Edinburgh" ma już jutro odpłynąć.

— Komitet inżynierów, któremu polecono rozpoznanie użyteczności paropływów kupieckich do celów wojennych, przedłożył admiralicyi bardzo niekorzystne sprawozdanie. Maszyna bowiem na tych paropływach zbytecznie jest narażona na ogień nieprzyjacielski, przytem boki okrętu i pokład tak są zbudowane, iżby dawanie ognia z pokładu połączone było z wielkiemi trudnościami i z niebezpieczeństwem. Tych statków możnaby użyć tylko do zbrojnego transportu, a mianowicie najlepiej w koloniach angielskich.

— Z depeszy lorda Clarendon do pana H. Seymour z d. 27. grudnia 1853 wyjmujemy następujący ustęp:

Połączone floty wysłane zostały do Konstantynopola nie dla atakowania Rosyi ale dla obrony Turcyi. Admirałowie i ambasadorowie otrzymali odpowiedne instrukcye, a dnia 27. października uwiadomiłeś pan hrabiego Nesselrode o treści tych instrukcyi. Rząd angielski spodziewał się, że to przyjacielskie uwiadomienie będzie dostateczne, by przeszkodzić atakowi na port turecki. Rząd angielski byłby chętnie w ciągu toczących się układów pozostawił połączone floty na kotwicy w Bosforze; ale po ataku na turecką eskadrę pod Synopą, było to już rzeczą niepodobną. Zapowiedziane od dawna wys. Porcie zamiary angielskiego i francuskiego rządu muszą stale i wiernie być przeprowadzone. Dlatego, chociaż bez wszelkiego nieprzyjacielskiego zamiaru przeciw Rosyi, niezbednie potrzebną jest rzeczą, ażeby floty objęły panowanie na Czarnem morzu a odpowiedne tej konieczności instrukcye przesłano ambasadorom i admirałom Anglii i Francyi. Uwiadamiając hrabiego Nesselrode o przesłaniu tych instrukcyi, zastosujesz się pan do treści tej depeszy i oświadczysz Jego Excelencyi, że floty dla zapobieżenia nieszczęściom jak klęska pod Synopą, wzywać będą okręta rosyjskie, a w razie potrzeby zmuszać je, ażeby się cofnęły do Sebastopolu lub do najbliższego portu; a naszem zdaniem jest, że flota turecka nieprzedsięweźmie żadnych kroków zaczepnych, jak długo rzeczy tak stać będą jak teraz. *(Abbl. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, wtorek. W izbie wyższej odpowiedział lord *Clarendon* na zapytanie lorda *Clanricarde*, że ostatnie propozycye rosyjskie zakomunikowano konferencyi wiédeńskiej, ale warunki tych projektów uznała Anglia za niepodobne do przyjęcia. W izbie niższej oświadczył lord Russel, że p. Brunnow zerwał stosunki dyplomatyczne i przygotowuje się do niezwłocznego wyjazdu. Lord Palmerston nadmienił o organizacyi milicyi w Szkocyi i Irlandyi. — 3000 ludzi straży nadbrzeżnej użyje rząd do pomnożenia załogi floty baltyckiej. Przedłożono prośbę względem przypuszczenia żydów do parlamentu. *(L. k. a.)*

Francya.

(Dekreta cesarskie. — Uzbrojenia na lądzie. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 3. lutego. Na wniosek ministra spraw zewnętrznych przyzwala dekret cesarski znowu 2 miliony franków na korzyść cierpiącej niedostatek ludności, która-to suma ma być równie jak wyczerpane już na ten sam cel 4 miliony, użyta ku wspieraniu tych gmin, które z własnych środków i ofiar prywatnych podejmują się uskuteczniać przedsiębierstwa noszące na sobie cechę pożytku publicznego, jak np. zakładanie gościńców publicznych i t. p. Z przyjemnością dowiadujemy się ze sprawozdania poprzedzającego wspomniony wniosek ministra, że szczodrobliwość gmin i osób prywatnych przydała do powyższych 4 jeszcze 12 milionów franków, które jednak w przeciągu dwóch miesięcy zupełnie wyczerpane zostały. — Inny dekret cesarski w „Monitorze" zarządza rozmaite reformy w tutejszem obserwatoryum astronomicznem i w biórze geograficznem. Najważniejszą pomiędzy niemi jest mianowanie stałego dyrektora obserwatoryum zamiast obieranego dotąd corocznie; mianowicie zajął to miejsce senator Le Verrier były uczeń, ulubieniec i gorliwy współzawodnik wielkiego mistrza Fr. Arago. Zarazem został pan Foinsot mianowany prezydentem bióra geograficznego na rok 1854, a marszałek Vaillant członkiem tego bióra dla departamentu wojennego.

Po uzbrojeniach na morzu nastąpiły teraz uzbrojenia na lądzie. Dyrekcya artyleryi w Metz otrzymała jak słychać, rozkaz mieć w pogotowiu 114 000 rac kongrewskich. Czeladź tokarska z miasta została wezwana do warstatów rządowych, a nadto miała intendantura w Metz zamówić dla siebie 25.000 par trzewików. Z arsenału w Arras sprowadzono do Metz koleją żelazną znaczną ilość bomb, kartaczy i innych materyałów wojennych. Także z St. Quentin piszą, że dworzec kolei żelaznej w Tergniers jest przy każdem odejściu pociągów zapełniony lawetami, łańcuchami działowemi, kółmi, puszkami na amunicyę i t. p., które z magazynów artyleryjnych w La Fére transportują do Metz i do Sztrasburga. — Z Marsylii piszą, że angielski paropływ „Caradoc," który tam przybył z początkiem stycznia, oczekiwał z dniem 1. a najdalej 2. lutego przybycia kapitana od marynarki Fucker z nowemi instrukcyami dla Lorda Redcliffe i admirała Dundas. Oficer ten, wiozący oprócz depeszy swego rządu także depeszę francuzkiego ministeryum dla jenerała Baragnay d'Hilliers i egzemplarz mowy od tronu królowy angielskiej ma mieć rozkaz odpłynąć niezwłocznie do Konstantynopola. — W Reims wydarzyło się naraz 29 aresztacyi, których przyczyną miały być agitacye plityczne. — W Paryżu będzie wkrótce tak jak w Londynie uorganizowana straż nocna dla czuwania nad bezpieczeństwem ulic, na którem tu w nocy częstokroć zbywało.

Rozporządzeniem ministeryalnem z 21. stycznia zostało nakazane niezwłoczne pomnożenie zapasów obuwia o trzecią część we wszystkich korpusach armii. — W Perigueux wydarzyły się znów niespokoje z powodu podwyższenia ceny chleba, które jednak za wmieszaniem się władz i małej siły zbrojnej bez rozlewu krwi uśmierzone zostały. — Lammennais ma się juz znacznie lepiej, odkąd lekarze poznali właściwą naturę jego słabości, lekkie zapalenie błony piersiowej. W ciągu całej słabości nieprzyjmował on nikogo dobrowolnie, prócz sędziwego Berangera. — Jako pułki przeznaczone do odpłynięcia w razie expedycyi do Turcyi wymieniają trzy pułki Zuawów w Afryce, tamtejszych „Krajowych Tiraylerów" i strzelców z Vincennes, same wyćwiczone wojsko doborowe, wynoszące tylko 20 do 25 tysięcy ludzi. Dziesięć nowych batalionów strzelców mają być z końcem tego miesiąca zupełnie uorganizowane.

— Dyrekcyę dziennika „Journal des Debats" obejmie znany jako malarz brat zmarłego Armanda Bertin, p. Eduard Bertin, a posadę głównego redaktora p. Sylvester de Sacy.

— 4. lutego. Książę Napoleon miał wczoraj zrana audyencyę powitalną u Cesarza, a potem udał się do kilku ministrów.

Z Toulonu piszą, że sześć okrętów liniowych, których uzbrojenie nakazane zostało, jako też fregata o 60 działach, będą za półtora miesiąca gotowe do odjazdu.

Potwierdza się wiadomość, że w warsztatach artyleryi w Metz pracują z największą gorliwością, zamówione jednak rakiety nie są kongrewskie, lecz rakiety używane do zapalania kul wydrążonych. *(Zeit.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 7. lutego. „Monitor" donosi o wyjeździe pana Kisselewa i zaczyna ogłaszać dokumenta francuskie odnoszące się do kwestyi oryentalnej. *(L. k. a.)*

Holandya.

(Depesza telegraficzna.)

Amsterdam, 7. lutego. Pan Kisselew przybył dnia 7. b. m. do Bruxeli. *(L. k. a.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Zniżenie taxy wywozowej od łoju. — Wiadomości z nad Dunaju.)

Bukareszt, 26. stycznia. Tutejsza gazeta niemiecka z dnia dzisiejszego donosi między innemi: J. E. komisarz cesarski w księztwach naddunajskich, jenerał adjutant baron Budberg polecił ministerstwu finansów zniżenia taxy wywozowej od łoju znów na stopę dawniejszą, zaczem począwszy od 1. stycznia r. b. wynosić będzie ta należytość tylko 15 piastrów od 100 oka.

Oddział wojsk tureckich w połączeniu z kilkunastoma mieszkańcami z Nikopolis przeprawił się 18. stycznia o świcie przez Dunaj, a że po tej stronie rzeki znajdowały się nieliczne tylko posterunki kozackie, przeto Turcy pomknęli się aż do miasteczka Turnu, gdzie różnych dopuścili się okrucieństw. — Według bliższych doniesień było Turków najmniej do 2000, i przeprawili się byli na jedynastu czajkach. Mimo tej jednak przewagi nieprzyjaciela opierała mu się sotnia kozaków przez czas niejakiś, lecz wkońcu cofnęła się za miasto. Zaraz po wkroczeniu do Turnu zaczęli Turcy rabować i popełniać morderstwa. Zrabowali sklepy i domy mieszkańców prywatnych; jedenaście osób, kupców i innych mieszkańców (między tymi i aptekarza Hermana) wzięli w niewolę — innych zaś trzech, a mianowicie lekarza Zieglera, teścia aptekarzowego zbili okropnie i pokaleczyli.

Za uchodzącymi Turkami z łupem puściło się w pogoń półtora sotni kozaków (50 kozaków przybyło w przeciągu tego czasu ze wsi Czory) i zmusiło Turków do odwrotu za Dunaj. Podczas tej drugiej utarczki poległo pięciu Turków, jeden zaś dostał się w niewolę. Strata Rosyan: 1 oficer poległy i 2 rannych kozaków. *(W. Z.)*

(Wiadomość z widowiska wojny nad Dunajem.)

Z nad Dunaju pisza do gazety powszechnej pod dniem 30. stycznia:

„Od czasu ostatniej inspekcyi tureckiej w Kalafat zaszły ważne zmiany w obsadzeniu tamtejszej komendy i w planie obrony tej twierdzy. Renegat Jeliński (Selim Basza) jakoteż większa część zostających z rangą oficerów na żołdzie tureckim wychodźców politycznych zostali przeniesieni z armii naddunajskiej z Widdynu do armii stojącej pod Bałkanem. Zimne przyjęcie, jakiego doznał Lord Dudlej Stuart, ów protektor wszystkich politycznie skompromitowanych indywiduów ze strony naczelnego wodza tureckiego w Szumli, każe się domyślać, ze Omer Basza otrzymał odnoszące się do tego instrukcye z Konstantynopola. Omer Basza mianował zaraz potem swego pierwszego fliegeladjutanta, Achmet Baszę, komendantem Kalafatu. Młody ten jenerał odebrał wychowanie swoje w Austryi w istniejącej podziśdzień w Klosterbruck w pobliżu Znaim w Morawii c. k. akademii inżynierów i jest dobrze znany w Wiédniu. — A ponieważ wszystkie reduty i lunety (w liczbie 7 z 48miu działami) jakoteż szańce mostowe pod Kalafatem zostały założone i ukończone pod jego osobistym dozorem, przeto też najstosowniej było poruczyć mu ich obronę. W Kalafat stoi teraz do 18.000 ludzi; reszta wojska koncentruje się w Florentin i Radujevatsch nad samą granicą serbską.

Z teatru wojny niepodają dzienniki siedmiogrodzkie żadnych wiadomości ważnych. Utarczki wydarzały się ciagle; Rosyanie zapełniali z łatwością swój ubytek, co Turkom daleko trudniej przychodziło. Omer Basza był, jak słychać przed kilku dniami sam w Kalafacie, aby się przekonać, czy twierdza ta jest w stanie opierać się przez dłuższy czas szturmującym bez ustanku kolumnom rosyjskim, i rozkazał bronić jej do ostatniego żołnierza!

Fortyfikacye Kalafatu sa teraz obwarowane prawie 130 działami, po największej części ciężkiego kalibru; temi dniami miano jeszcze 16 do 18 dział zabrać z wałów widdyńskich i powieźć do Kalafatu.

Do gazety Temeszwarskiej piszą z Semlina pod dniem 28go z. m., że komisarz Porty, Etem Basza, przybył na dniu 27. do Belgradu i został jaknajświetniej przyjęty ze strony rządu serbskiego. Komisarz ten miał przywieźć z sobą znany już ferman sułtański, którego publikacya temi dniami nastąpi. *(Abbl. W. Z.)*

Turcya.

(Wiadomości z Kostantynopola.)

Konstantynopol, 23. stycznia. Na dniu 17. stycznia przybyły z Malty do Konstantynopola dwie angielskie fregaty parowe: „Silent" i „Vesuve." Dwie inne mają przybyć z Portsmouth.

O rosyjskiej flocie słychać, że stoi w Kaffa; inni zaś utrzymują, że się znajduje w Sebastopolu, a podług doniesienia gazety tryestyńskiej widziano niedawno rosyjskie okręta wojenne pod Batum i Risch o dwadzieścia mil na wschód od Trebizondy.

Słychać, że admirał Dundas wyszle temi dniami nie do Sebastopola, jak mylnie utrzymywano, lecz do Odesy angielską fregatę parową dla reklamowania pojmanych pod Sinope inżynierów angielskich.

Nadesłana na dniu 20. stycznia sztafeta z Szumli donosi o mocnem zasłabnięciu Omera Baszy. Profesor z fakultetu medycznego Dr. Fauvet i przyboczny lekarz wielkiego Wezyra Dr. Ruggieri zostali natychmiast wysłani do Szumli. Zarazem poczyniło ministeryum potrzebne kroki, aby w razie potrzeby zastąpić Omera Baszę innym komendantem. Armia rumelijska otrzymuje ciągle znaczne posiłki mianowicie w ochotnikach.

Angielski paropływ handlowy „Phoebe" przywiózł wczoraj do Konstantynopola czterech artylerzystów i jednego pułkownika przeznaczonych do Batum. Ten sam okręt przywiózł także 6 milionów piastrów pieniędzy skarbowych, z których 5 milionów przeznaczone są dla Erzerum i Kars, a jeden dla Batum. Komunikacyę z komendą wojskową w Batum utrzymuje mały paropływ turecki, stojący w zatoce Platana niedaleko Trebizondy.

Pomiędzy ministrami Porty, mianowicie między obydwoma najznakomitszymi członkami gabinetu, Mehmedem Ali i Reszydem Baszą, panuje teraz jak najlepsze porozumienie. Porta przygotowuje rodzaj manifestu, który ma być ogłoszony zaraz po nadejściu jak się naprzód spodziewają, odmownej odpowiedzi rosyjskiej.

Gazeta tryestyńska podaje następujące wiadomości:

W Aleppo odbyło się przy sposobności odejścia wojsk zgromadzenie stanów u gubernatora Suleimana Baszy, który im zalecał utrzymanie porządku w mieście, poczem podpisano Sened, wkładający na członków rady gminnej odpowiedzialność za wszelkie zakłócenie spokojności publicznej.

Na półwyspie Cesme miały zajść krwawe zatargi między tureckimi i greckimi włościanami, dlatego, że Grecy taniej sprzedawali niż Turcy. Dla przywrócenia porządku wysłano natychmiast stojący tu na kotwicy Bryg turecki z 200 żołnierzami na półwysep Cesme.

W pobliżu Salonichi obok wyspy Guoro Polo rozbił się i zatonął trzymasztowy okręt austryackiego kupca Gopcevich „Sir Robert Peel." Tylko kapitan Mikocz i załoga okrętu zdołali się uratować.

W Salonichi pojmane 20 rabusiów, których tamtejszy gubernator odesłał na galary do Konstantynopolu. Ten sam gubernator skłonił tamtejszy stan kupiecki do wydania rządowi 15,000 kilos zboża w razie potrzeby, aby tym sposobem zapobiedz niedostatkowi bez uszczerbku dla handlu.

Zebrany w Bejrucie korpus ochotników w liczbie około 1000 ludzi, jako też 4 bataliony piechoty, których dotąd niepowoływano i znajdujaca się tam regularna konnica, odeszły dla braku okrętów transportowych lądem do Aleppo, zkąd mają być wyprawione na widownię boju. Ochotnicy z Seydy, Damasku i Aleppo dostarczyli za-

ledwie 5000 nieregularnego wojska. Zaproponowane przez Kaimakama z Bejrutu werbowanie chrześciańskich ochotników zostało odrzucone w Konstantynopolu. Druzowie Libanonu odwlekają ciągle jeszcze odstawienie przyobiecanego kontyngensu. Emir ogłosił się słabym, a reszta Szeików druzyjskich żąda świeżych zaliczek pieniężnych. Składki dla uzbrojenia ochotników, liweruuki koni i żywności, odbywają się bez ustanku w rozmaitych miastach Małej Azyi, ale nie z takim skutkiem, jakiego się spodziewano. Rząd pozaciągał w większych miastach pożyczki u kupców, które mają być spłacane przez potrącanie należytości celnych. W samym Bejrucie pożyczono tym sposobem 1 milion piastrów od Rajów, a 700.000 od kupców europejskich. *(A. B. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Bocheńskim.)

Bochnia, 6. lutego. Według doniesień handlowych płacono w *styczniu* na targach w Bochni, Wieliczce, Wojniczu i Brzesku w przecięciu za korzec pszenicy 9r.54k.—11r.32k.—10r.20k.—10r. 24k.; żyta 8r.41k.—9r.15k.—8r.28k.—8r.26k.; jęczmienia 6r.41k. —7r.16k.—7r.—6r.48k.; owsa 4r.—3r.57k.—3r.20k.—4r.; ziemniaków 3r.36k.—3r.36k.—3r.12k.—3r. Cetnar siana kosztował 58k. —1r 15k.—1r.20k.—1r.; nasienia koniczu w Bochni 27r.30k. Sąg drzewa twardego 7r.6k.—7r.24k.—8r,—7r.12k., miękkiego 5r.—6r. 3k.—6r.20k.—6r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k.—$4\frac{1}{2}$k. —$4\frac{2}{5}$k.—4k. i garniec okowity po 2r.24k.—2r.—1r.50k.—1r.36k. m. k. Hreczki, kukurudzy i wełny niebyło w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 11—12. lutego.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	51	5	53
Dukat cesarski	„ „	5	53	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	11	10	15
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	58	1	59
Talar pruski	„ „	1	51	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	10	90	24

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. lutego 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wiédeński i wekslowy z 11. lutego 1853.)

Obligacye długu państwa 5% $90\frac{1}{16}$; $4\frac{1}{2}$% $79\frac{1}{16}$; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% — Losy z r. 1834 223; z. r. 1839 $132\frac{1}{2}$. Wiéd miejsko bank. $60\frac{1}{4}$. Akcye bank. 1310. Akcye kolei półn. $2302\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie 114. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 630. Lloyd 595. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. $481\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $127\frac{5}{8}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 127 p. 2. m. Hamburg $94\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liwurna $123\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 12.26. l. 3. m. Medyolan $124\frac{1}{2}$. Marsylia —. l. Paryż 149 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 33. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 7. lutego.)

Metal. austr. 5% $88\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$ 78. Akcye bank. 1285. Sardyńskie —. Hiszpańskie —. 3% Wiedeń. —. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —

(Kurs giełdy berlińskiej z 8. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% $98\frac{1}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $98\frac{1}{4}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $98\frac{1}{4}$. 4% z r. 1853 96 p. Obligacye długu państwa $87\frac{3}{4}$. Akcye bank. 107 l. Pol. listy zastawne nowe $89\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. 82; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $8\frac{3}{4}$. Austr. 5% met. —. Austr. banknoty $67\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. lutego.

Hr. Miaczyński Maciej, z Jarosławia. — Hr. Badeni Kaz., ze Sambora. — Hr. Badeni Władys., z Surochowa. — Hr. Drohojowski Józef, z Balic. — Hr. Lanckorońscy Teodor i Stanis., z Poddubiec. — Baron Horak Sew., z Przemyśla — PP. Rudnicki Klem., ze Strzałek. — Żarski Kaz., z Kulawy. — Thullie Jan, z Mokrzan.

Dnia 12. lutego.

PP. Barański Karol, z Chłopczyc. — Witosławski Bron., z Zędowiec. — Zarzycki Tytus, z Chotylaba.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. lutego.

PP. Rubczyński Alfred, do Słanina. — Kruszewski Henr., do Horobrowa. — Jahn Fryd., do Radymna. — Wiktor Tadeusz, do Przemyśla. — Dąbrowski Wiktor, do Stanisławowa — Jasiński Franc., do Zahajpola. — Rozwadowski Kazim., do Podhajec. — Ochocki Józef, do Dobropola. — Antoniewicz Wincenty, do Skwarzawy.

Dnia 12. lutego.

PP. Serwatowski Wojciech, do Tarnopola. — Strzelecki Józef, do Kukizowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. i 12. lutego.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zrana	27 7 1	— 6,5°	— 5°	wschodni,1	pochmurno
2 god. pop.	27 7 9	— 5°	— 10°	zachodni,0	„
10 god. wie.	27 7 9	— 10°		„	„
6 god. zran.	27 9 2	— 13°	— 7°	wschodni,0	pogoda.
2 god. pop.	27 8 9	— 7°	— 13°	„	„
10 god. wie.	27 8 9	— 11°		„	„

TEATR.

Dziś: Dramat polski: „**Deborah**".
Jutro: Opera niem.: „**Die Krondiamanten.**"
W Piątek dnia 17. lutego 1854 (na dochód p. Anieli **Aszperger**) przedstawiony będzie po raz pierwszy dramat w 5ciu aktach z francuskiego p. *Mery* dla tutejszej sceny przełożony p. n. „**Guzman dzielny.**" *(Guzman le brave.)*

Dnia 11go lutego 1854 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

86. 27. 4. 48. 85.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 25. lutego i 11. marca 1854 roku.

KRONIKA.

(Handel Gutta-perchą). Historya Gutta-perchy czyli gutta-ta-au, jak ją nazywają uczeni znawcy, jest krótka ale ciekawa. Przed rokiem 1844 nieznano nawet nazwy Gutta-perchy w handlu europejskim. Dopiero w pomienionym roku wywieziono z Singapore dwa cetnary tego artykułu na próbę. Wywóz gutta-perchy z tego portu wynosił już w roku 1845 169 pikulów (pikul zawiera $133\frac{1}{4}$ funtów angielskich), w roku 1846 wynosił 5364, w roku 1847 9226, a w pierwszych siedmiu miesiącach roku 1848 wynosił 6780 pikulów. W pierwszych czterech latach handlu gutta-perchą wywieziono z Singapore 21.598 pikułów oszacowanych na 274.190 dolarów; całą tę masę wywieziono do Anglii, wyjąwszy 15 pikulów na wyspę Mauritius, 470 p. na kontynent europejski i 922 p. do Stanów zjednoczonych. Jednak ten szybki rozwój i wzrost tego nowego handlu daje tylko słabe wyobrażenie o wielkiem wzburzeniu, jakie wywołał między krajowcami indyjskiego archipelagu. Pierwsze zbiory gutta-perchy robiono w lasach bambusowych Jahory. Wieść o towarze handlowym, który do najwyższego stopnia obudził chciwość zbieraczów zagranicznych i krajowych, rozeszła się wkrótce na północ od Singapore nawet aż do Pernang, na południe wzdłuż wschodniego wybrzeża Sumatry do Jawy, a na wschód do Borneo, gdzie znaleziono nowy ten artykuł w Brune, Sarawak i Pontianak na wybrzeżu zachodniem, a w Ketti i Passer na wybrzeżu wschodniem.

— Do instrukcyi dla trafikantów dołączono jeszcze i tę uwagę: „Trafikantom zabrania się pod karą odjęcia koncesyi trafikę swoją wynajmować, lub komu innemu oddawać".

— Stowarzyszenie dla południowo-sławiańskiej historyi upraszało rząd banalny o przyzwolenie na coroczny wydatek 600 zł. śrbr. dla wydrukowania zbioru źródeł historycznych pod tytułem: „Scriptores rerum illiricarum". J. E. ban przychylił się do tego żądania.

— W dniach od 16. do 22. stycznia zaszła w Petersburgu nadzwyczajna zmiana w temperaturze powietrza. Aż do 20. bowiem było mrozu 11 do 18 stopni, 20go zaczął się termometr podnosić i 22go pokazał już tylko — 0°, 7'. Niebo było prawie ciągle zachmurzone, a 19. i 22. padał śnieg. — Podobna nagła zmiana temperatury nie służy podobno zdrowiu, gdyż cholera, która już ustawała, zaczęła się bardziej jeszcze srożyć, a liczba chorych i wypadków śmierci znacznie się ostatniemi dniami powiększyła.

— Bardzo silne trzęsienie ziemi nawiedziło w nocy d. 8. stycznia mieszkańców miasta Firara w Andaluzyi. Uderzenia następowały szybko jeden po drugich, i słyszano przytem huk jak wśród grzmotów i pękanie ziemi. Stary zamek Alcazaba i bardzo wiele domów zapadło się, a z gruzów wyciągnięto 81 osób częścią nieżywych częścią mocno pokaleczonych. Więcej niż 500 robotników zajmuje się od pięciu dni oczyszczaniem ulic z rumowiska.

— Zapobiegając podrzynaniu pieczęci u listów z pieniędzmi lub z papierami mającemi wartość pieniężną polecono odnoszącym się urzędom i urzędnikom, ażeby na wewnętrzne końce koperty zawsze przynajmniej dwie pieczęci urzędowe przyciskano.

— W dyecezyi litomierskiej znajduje się teraz 15 kapłanów, którzy obchodzić będą wkrótce 50-letni jubileusz swój kapłański. Najdawniejszym kapłanem z tych jest ksiądz Franciszek Clement, proboszcz w Gottersdorf, który 10. sierpnia 1788 a zatem przed 65 laty otrzymał święcenie kapłańskie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.